DŹWIGNIA



CZASOPISMO

poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym

a w szczególności

sprawom krajowego przemysłu i handlu

tudzież polityce agrarnej i handlowej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc

w 3-ch oddziałach, z których 2-gi stanowi

„Organ kraj. Tow. kupców i przemysłowców“.

Przy „Dźwigni“ wychodzi stały dodatek miesięczny:

„Szkolnictwo przemysłowe i handlowe“,

tudzież dodatki okolicznościowe.

Rok I. 1894.

Nr. 14. z 12. Listopada

Redakcya
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Administracya
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Lwów, 12. Listopada 1894.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:

	półrocznie		półrocznie
W Austro-Węgrzech	2 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
„ Rosyi pod kowertą	2 rs. 50 k.	„ Stanach Zjednoczon.	1 dol.
„ Niemczech	4 marki		

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach po **15** ct.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYA

za opłatą: za całą stronicę 16 zł., — za 1/2 str. 8 zł., — za 1/4 str. 4 zł., — za 1/8 str. 2 zł., — za 1/16 str. 1 zł., — za 1/32 50 ct. Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Do Czytelników!

Poczucie braku polskiego pisma, poświęconego wyłącznie sprawom swojskiego przemysłu i rodzimego handlu dało początek »Dźwigni«.

Od małych zaczęła początków. — W pierwszej połowie bieżącego roku wychodziła tylko raz na miesiąc; atoli od lipca b. r. zamieniliśmy już »Dźwignię« na dwutygodnik, a względnie na pismo, wychodzące dwa razy na miesiąc.

Od Nowego Roku zaś wprowadzimy znów w Dźwigni wiele praktycznych nowości, tak, aby ten jedyny na całą Galicyę i Wielkie Księstwo Poznańskie illustrowany dwutygodnik przemysłowo-handlowy stał się powszechnym informatorem dla wszystkich naszych kupców i przemysłowców, centralnym organem dla naszych stowarzyszeń handlowych i przemysłowych.

Wówczas, co raz szybciej będzie mógł postępować rozwój tego, na razie jeszcze skromnego, pisemka.

Prenumerata za ostatni kwartał do końca roku 1894 wynosi tylko 1 zł. — Niezamożnym osobom i Towarzystwom dajemy 25, a nawet 50% opustu od ceny prenumeracyjnej. — Świeżo przystępującym prenumeratorom przesyłamy na żądanie także wszystkie poprzednio wyszłe numera »Dźwigni«, o ile nie zostaną wyczerpane — Z tego względu upraszamy o rychłe nadsyłanie prenumeraty za 4-ty kwartał b. r.

I. Zjazd kupców polskich w Poznaniu.

A) Program Zjazdu.

Organizacya handlowa i łączność pomiędzy kupcami jest wśród obecnych stosunków niezbędną. To też z wielką radością witamy pomysł założenia Związku kupców polskich w Poznaniu, a inicyatorom tej sprawy, oraz wszystkim, zgromadzonym na Zjeździe zwołanym dla tej sprawy na 11. b. m. do Poznania — przesyłamy serdeczne wyrazy uznania i pozdrowienia.

Pierwszy ten Zjazd kupców polskich z pod zaboru pruskiego odbywa się*) w Poznaniu dnia 11. listopada br.

*) Nr. ten »Dźwigni« poświęcamy Uczestnikom Zjazdu i wydajemy o dwa dni wcześniej, niż wskazuje data.

o godzinie pół do 4 popołudniu w hotelu »Victoria« (Kamieńskiego) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie Zjazdu.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarzy.
3. Sprawozdanie komisyi z pracy dotychczasowej.
4. Przyjęcie ustaw Związku kupców.
5. Przyjęcie członków.
6. Wybór Zarządu.
7. Zamknięcie Zjazdu.

Związek, który na Zjeździe kupców ma być założonym, ma mieć na celu wzajemne porozumiewanie się i informowanie, oraz pomaganie sobie nawzajem i współdziałanie we wszystkich sprawach kupiectwa, tudzież przemysłu, mającego z kupiectwem styczność.

Cele te zaiste racyonalne i pożyteczne zgromadzą zapewne pod wspólnym sztandarem liczne grono kupców polskich z pod zaboru pruskiego i połączą ich w silny związek ku ochronie interesów polskiego handlu.

W tej nadziei Redakcya *„Dźwigni“* imieniem własnem, oraz imieniem reprezentowanych przez nią *Towarzystw*, a w szczególności *Kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie*, przesyła uczestnikom I. Zjazdu kupców polskich w Poznaniu, a przyszłym członkom kupieckiego Związku serdeczne życzenia: *„Szczęść Boże!“*

B) W sprawie Związku kupców polskich z pod zaboru pruskiego.

Korespondencya „Dźwigni“.

Gniezno, 7 listopada 1894.

Odczuwana konieczność złączenia sił kupieckich w jedną całość pokutowała lata po Księstwie Poznańskiem; Rok 1894 dopiero kładzie temu koniec i w historyi kupiectwa polskiego w W. Ks. Poznańskiem nowa nastaje epoka — która korzystniejszą rokuje nam przyszłość.

Staraniem Towarzystwa kupców i młodzieży kupieckiej w Gnieźnie, zostającego pod dzielnem kierownictwem B. Kasprowicza, właściciela parowej fabryki likierów, zawiązał się komitet, w skład którego weszli przedstawiciele kupiectwa ze wszystkich prowincyj polskich; pod panowaniem Niemiec, a mianowicie: *Władysław Jerzykiewicz* z Poznania, *B. Kasprowicz* z Gniezna, *K. Zabłocki* z Torunia, *W. Ciesielski* z Bydgoszczy, *W. Zboralski* z Pleszewa, *F. Różycki* z Gdańska, w. *W. Marchlewski* z Grudziądza, *K. Nowakowski* z Inowrocławia; tudzież *Filipowicz* z Hamburga, i *J. F. Komendziński* z Drezna.

Komitet ten wydał odezwę i zwołał Zjazd kupców do Gniezna na 21 lutego 1894 godz. 3. po poł. do sali hotelu du Nord.

Zjazd ten zgromadził około 80 kupców polskich z różnych miast, celem naradzenia się nad utworzeniem Związku kupców polskich, rozciągającego się na całe Niemcy.

Zebrani uznali w zasadzie potrzebę Związku i wybrali dla tej sprawy obszerniejszy Komitet Komitet ten zajął się szczerze sprawą Związku i przygotował obecny Zjazd kupców, który oby do jak najlepszych doprowadził wyników. W. Br.

Wystawa przemysłowa w Poznaniu r. 1895.

Program tej Wystawy i podział na grupy podaliśmy już dawniej, mianowicie w numerze 9-tym z 27. sierpnia b. r.

Obecnie podajemy skład zarządów poszczególnych grup.

W skład tych zarządów oto powołał główny Komitet wystawy następujących panów: Grupa I. Gospodarstwo rolne i leśne. Górnictwo — radcę rej. p Schwiegera i radcę ziemstwa p. Sczanieckiego. Grupa II. Artykuły spożywcze — p. Bolesława Leitgebra i radcę miejskiego p. Friedlaendera. Grupa III. Przemysł chemiczny — dyr. p. Nazarego Kantorowicza i p. Jana Paczkowskiego. Grupa IV. Materyały budowlane — radcę rej. p. Treibicha i inspektora budownictwa p. Goleniewicza. Grupa V. Budownictwo — radców budownictwa pp. Hirta i Stülera i p. Müllera. Grupa VI. Przemysł tkacki, odzież — p. Władysława Jerzykiewicza. Grupa VII. Przemysł kruszcowy — p. Napoleona Urbanowskiego, p. Eckego i p. Hempla. Grupa VIII. Przemysł drzewny — radcę budownictwa p. Anneckiego i budowniczego p. Meyera. Grupa IX. Wyroby ze skór — p. Maks. Wollenberga i Zefiryna Mazurkiewicza. Grupa X. Przemysł papierowy — pp. Ed. Waltnera i Walerego Chrzanowskiego. Grupa XI. Machiny — p. Wolffa i p. Benemanna. Grupa XII. Narzędzia naukowe — p. Dr. Wituskiego i p. Förstera. Grupa XIII. Sztuka rytnicza i obrazy — p. dr. Prümersa i p. Jaroczyńskiego. Grupa XIV. Szkolnictwo przemysłowe — p. Spetzlera i p Rakowicza. Grupa XV. Urządzenia dobroczynne — p. dr. Panieńskiego i p. dr. Landsbergera.

Niemal we wszystkich znaczniejszych miastach W. Księstwa Poznańskiego potworzyły się już komitety lokalne, zajmujące się przygotowaniami do wystawy. Na ostatniem zebraniu Komitetu wystawowego dokonano, z nieznacznymi wyjątkami, uzupełnień zarządów grup, które niebawem rozpoczną czynność swą od rozpatrzenia się w interesującym, a niejednokrotnie wartościowym materyale wystawowym. Komitet Wystawy dokonał już wyboru miejsca pod Wystawę. Uznano mianowicie za najodpowiedniejsze plantacye, rozciągające się od bramy Berlińskiej do bramy Królewskiej z włączeniem 7-morgowego obszaru miejskiego placu zabaw dla młodzieży. — Rokowania komitetu z władzami dysponującemi tą przestrzenią są w toku.

Do 1. listopada nadeszło do Komitetu 346 zgłoszeń, mianowicie 164 z Poznania, 70 z W. Księstwa w ogóle, a 112 od wystawców z poza granic W. Księstwa.

Na zgłoszone dotąd okazy trzeba będzie 4 do 5 tysięcy metrów przestrzeni.

Komitet ze względu na krótkość poprzedniego terminu uchwalił, aby zgłoszenia wystawców z miasta Poznania i Księstwa uwzględniać jeszcze do 1. grudnia b. r. w miarę rozporządzalnego obszaru.

Poznańskie »Towarzystwo Przemysłowców« powzięło bardzo praktyczną uchwałę, aby mniej zamożnym członkom umożliwić wzięcie udziału w wystawie przez wspomaganie ich.

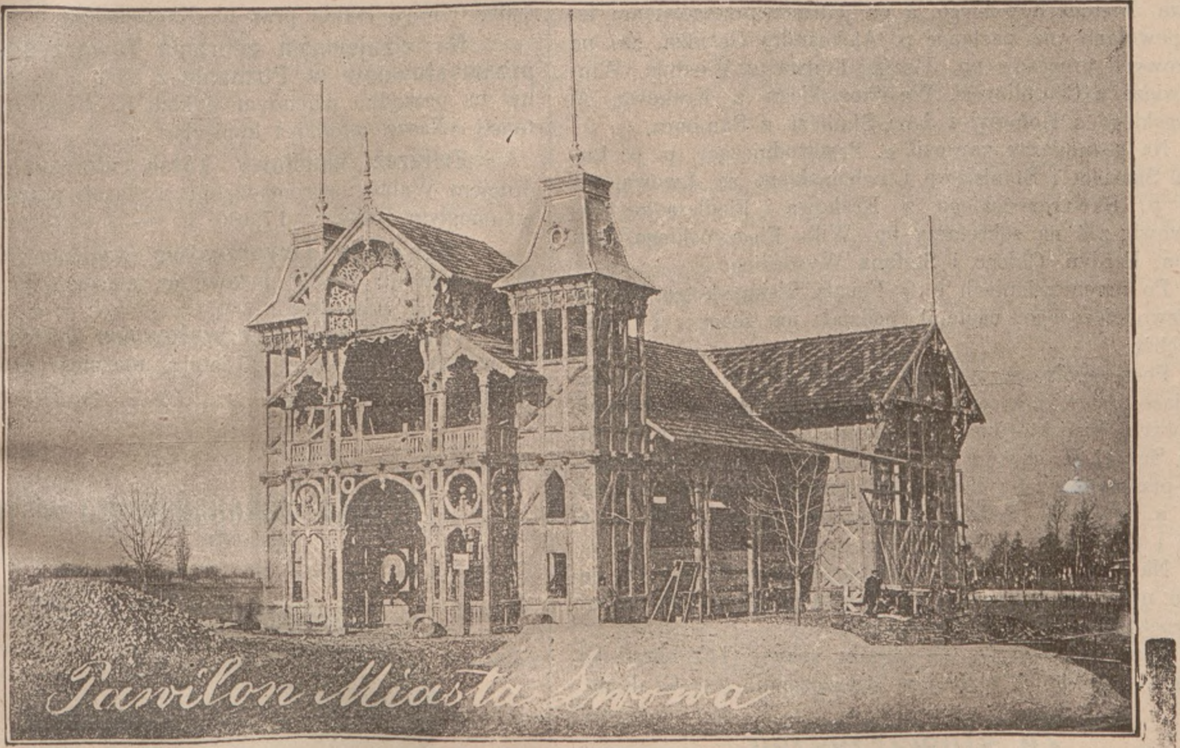
Wystawa krajowa
i siły produkcyjne kraju.
(W sprawie pomnikowego dzieła o Wystawie.)

Grono ludzi, przejętych sprawą wystawy krajowej, oraz społeczno gospodarczymi interesami kraju, postanowiło odzwierciedlić i utrwalić wystawę krajową w literackiem dziele, aby tem bardziej rozszerzyć dodatni jej wpływ na ukształtowanie się społeczno gospodarczych stosunków kraju, a w szczególności krajowej produkcyi.

Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzą: Jan Nepom. Franke, Dr. Witołd Lewicki, Władysław Łoziński, Dr. Zdzisław Marchwicki, Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, Dr. Tadeusz Pilat, Tadeusz Romanowicz, Dr. Tadeusz Rutowski, Dr. Tadeusz Skałkowski, Karol Skibiński, Dr. Józef Szpilman, Stanisław Szczepanowski i Julian Zacharjewjcz, otrzymawszy w Wydziale krajowym słowa zachęty i uznania, oraz przyrzeczenie finansowego poparcia — jeśli je Sejm uchwali — rozdał już niemal wszystkie działy pracy nad zamierzonem wydawnictwem fachowym referentom i wydał już właśnie tymi dniami prospekt tego wydawnictwa.

Z nadesłanego nam prospektu notujemy, że pomnikowe to dzieło obejmować ma c z t e r y wielkie tomy, w których znajdą pomieszczenie następujące działy: Tom I: Wstęp — 1) Powsz. Wystawa kraj. r. 1894. — 2) Oświata. — 3) Zdrowie. — Tom II. 4) Rolnictwo. - 5) Leśnictwo. — 6) Łowiectwo.—7) Górnictwo. — 8) Hutnictwo. — Tom III. 9) Przemysł. Tom IV. 10) Komunikacye. — 11) Regulacye rzek i budowle wodne. — 12) Kredyt publiczny. — 13) Ubezpieczenia. — 14) Stowarzyszenia i Zakończenie. Zamawiać dzieło to należy w księgarni Gubrynowicza Schmidta we Lwowie.

Rzecz sama się zaleca. — Wydawnictwu »Szczęść Boże!«.



P r a c e k o b i e t.
Rady, wskazówki i nowości.

Z brukselskiej wystawy koronek. Wystawa ta, odbyta przed kilku miesiącami dała wielkich rozmiarów obraz rozwoju koronkarstwa.

Pomieszczoną była w starożytnym pałacu Ravensteinów. Charakter wystawy tej był archeologiczno-artystyczny; to też przedstawiła ona mnóstwo historycznych pamiątek.

Z tych pamiątek zasługują między innemi na uwagę koronki z lnianych nici, zwane *„valenciennes“*, wyrabiane w *Ypres* z okazyi zaślubin Maryi Antoinetty, tudzież rabat (kołnierz) z weneckiej *guipure* ministra Colberta, któremu Francya zawdzięcza sławny ongi ścieg alensoński zwany później francuskim *(Point d' Alençon, point de France).*

Zresztą przedstawiała wystawa w ogóle nadzwyczajne bogactwo wzorów i wyrobów koronkarskiego przemysłu.

O naszem koronkarstwie w świetle wystawy krajowej będziemy może mieli jeszcze sposobność pomówić cokolwiek.

Autorka „Kucharki litewskiej“, Wincenta z Żółkiewskich Zawadzka, wdowa po śp. księgarzu wileńskim Adamie Zawadzkim rozstała się z tym światem.

Szkoła krawieczczyzny. Namiestnictwo udzieliło pani Franciszce Grabowskiej we Lwowie koncesyę na otworzenie szkoły k r o j u, s z y c i a i m o d e l o w a n i a s u k i e n i okryć dla dam i dzieci z oznaczonym z góry planem nauk. Szkoła taka pod dobrem kierownictwem jest zaiste bardzo pożądaną. Pani Grabowska, znana pod firmą »Hortenzya« otworzyła już szkołę.

Proszek do czyszczenia zwierciadeł i szyb. Tłucze się na miałki proszek, przesiewając: kredy kolońskiej 7 dkgr., trypli $3^1/_2$ dkgr. i bolusu 18 gram. — Przed użyciem tego proszku należy poprzednio zwierciadło lub szybę obmyć dobrze czystą wodą, a dopiero wycierać proszkiem przy pomocy kawałka sukna lub flaneli.

SPRAWY RĘKODZIELNICZE.

Dodatek do „Dźwigni“.

Z obrad V. Wiecu rękodzielników we Lwowie.

(Ciąg dalszy)

Wiec rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w Archikatedrze lwowskiej dnia 12 sierpnia b. r. o godzinie 9 z rana; poczem uczestnicy Wiecu*) udali się do ratusza na pierwsze plenarne posiedzenie.

Tam powitał ich Prezydent p. Edmund Mochnacki, imieniem miasta, a p. Aleksander Getritz imieniem komitetu.

Po odczytaniu mnóstwa nadesłanych telegramów z pozdrowieniami dla wiecu, wybrano przewodniczącym p. Stanisława Niemczynowskiego, a po jędrnem przemówieniu tegoż, powołano na zastępcę p. Aleksandra Getritza, zaś na honorowych prezesów pp. Józefa Fenzla z Wiednia, Wincentowicza z Czerniowiec, Wasilkowskiego z Krakowa, A. Biskupskiego z Kołomyi i Jana Skulicza z Sambora.

Na gospodarzy zaprosił p. Przewodniczący p. p. Ludwika Skarbka i Stanisława Ciuchcińskiego ze Lwowa, tudzież p. Skwarczyńskiego z Krakowa i Fiedlera ze Stanisławowa; zaś na sekretarzy pp. Wilh. Flaczyńskiego, Jana Kracha, Ferdyn. Ohlego i Stefana Wysockiego.

Po przemówieniach p. p. Fenzla, Biskupskiego, Dolejsa i Przewodniczącego, nastąpił podział na sekcye i wpisy do tychże.

Poszczególne sprawy przydzielone zostały sekcyom następująco: Sekcyi I. sprawa Ustawy przemysłowej, mianowanie fachowych Inspektorów i ubezpieczenie majstrów i ich rodzin; Sekcyi II. sprawa utworzenia osobnych Izb rękodzielniczo-przemysłowych; Sekcyi III. sprawa reformy podatkowej; a wreszcie Sekcyi IV. sprawa dostawy dla c. k. Armii i dekasteryi rządowych.

Na tem zakończono I. plenarne posiedzenie. Po południu udali się uczestnicy na Wystawę, gdzie ich przywitał uroczyście Dyrektor Marchwicki.

Nazajutrz odbyły się obrady sekcyj. Tok obrad każdej z nich podamy później w streszczeniu. C. d. n.

Ze stowarzyszeń.

W sekcyi rzemieślniczej warszawskiego Tow. popierania przemysłu toczyła się tymi czasy ożywiona dyskusya w sprawie zabezpieczenia rzemieślników i rękodzielników na starość.

Podstawę dyskusyi stanowił projekt p. Kurczyńskiego o »powszechnej emeryturze dla rzemieślników«.

Celem rozpatrzenia tego projektu wybrano komisyę, złożoną z p. p. Ludwika Szwedego, Ludwika Norblina; Aleksandra Makowieckiego, Szymborskiego i Piotra Kurczyńskiego.

Spis Towarzystw polskich w Prusiech Zachodnich ogłosił znany z swej gorliwości Patron polskich towarzystw zachodnio-pruskich, mecenas Palędzki z Torunia. — Spis ten obejmuje 66 towarzystw, nie licząc handlowych i religijnych, ani też spółek zarobkowych.

*) Dalszy ciąg i dokończenie spisu uczestników podamy później.

Drugi numer Dziennika Zjazdu spiewaków i przemysłowców polskich w „Pelplin'e“ wychodzi tymi dniami.

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu otworzyło nowy sklep w Krakowie przy ul. Floryańskiej. Na uroczystość poświęcenia przybył prezes tow. p. A. Sokołowski ze Lwowa.

Towarzystwo przemysłowców polskich w Dreznie obchodziło dnia 4 b. m. uroczyście żałobną rocznicę śmierci bohatera naszego Tadeusza Kościuszki.

„Praca“, stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej w Krakowie odbyło d. 4 b. m. uroczyste poświęcenie nowego lokalu przy ul. Karmelickiej l. 48.

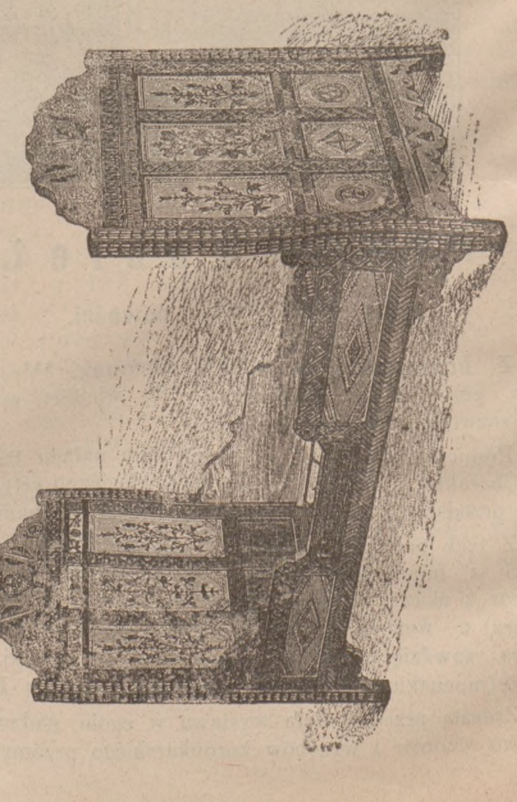
Na wzajemnem zebraniu Towarzystwa młodych przemysłowców w Poznaniu z dnia 5 b. m. postawiony był na porządku dziennym wykład p. *Siemianowskiego* na temat »Nasza młodzież kupiecka«.

Związek handlowy kółek rolniczych na odbytem drugiem Walnem zgromadzeniu wykazał przyrost udziałów w ubiegłym roku o 17,500 zł. — Zysk wynosi 3,600 zł.

„Kijowskie Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia cukrowni«, oparte dawniej na akcyach, przemieniło się z wolna na wzajemne.

Towarzystwo przemysłowców w Pleszewie będzie obchodziło uroczyście 25-letnią rocznicę istnienia swego w dniu 27 28 b. m.

Próbki zakopańskiego stylu.



Obacz Nr. 12 i 13. str. 104 i 112.

Oddział II. „Dźwigni“.

Organ kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie.

Z IV. Zjazdu kupców i przemysłowców,

odbytego we Lwowie w dniach 19, 20 i 21. sierpnia.

Dzień trzeci Zjazdu.

(Dokończenie)

Drugie, a zarazem ostatnie posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 rano w sali ratuszowej. Z powodu nieobecności drugiego prezesa Zjazdu p. *Grossego* przewodniczył pos. *Kubicki*. Na porządku dziennym postawiono przedewszystkiem sprawozdania sekcyjne i obrady nad ich wnioskami.

Najpierw przedstawił p. *Józef Wczelak* na tle swego referatu cztery wnioski, dotyczące mieszkań robotniczych.

Wnioski te podaliśmy już poprzednio wraz z referatem.

Następnie przedstawił p. *Karol Tuszyński* imieniem I. sekcyi znaną nam już rezolucyę w sprawie zakładania towarzystw przemysłowych i handlowych we wszystkich dzielnicach Polski, tworzenia związków tych towarzystw, założenia biura informacyjnego dla spraw kredytowych, tudzież w sprawie czasopisma przemysłowo-handlowego.

Nakoniec p. *Walery Włodzimirski* przedstawił wnioski o święceniu niedziel.

Wszystkie te wnioski komisyjne przyjęte zostały jednogłośnie po krótkiej dyskusyi.

Następny Zjazd na wniosek *Jana Ihnatowicza* uchwalono wśród oklasków odbyć przy sposobności Wystawy w roku przyszłym w Poznaniu, za co imieniem Wielkopolan w serdecznych wyrazach podziękował *Dr. Karchowski.*

Jeden z Wielkopolan poruszył myśl, aby nasi przemysłowcy, którzy wyrabiają przedmioty nie wytwarzane w Wielkopolsce, starali się zawiązać z tamtejszymi kupcami stosunki i na odwrót przemysłowcy wielkopolscy, aby dążyli do nawiązania stosunków z kupcami w Galicyi.

Myśl ta znalazła żywe uznanie i ogólny poklask. *Dr. Karchowski* poruszył następnie potrzebę pielęgnowania rodzimych motywów w przemyśle — zwłaszcza domowym; *Kazimierz Lewicki* potrzebę uszlachetniania tych motywów; a *Zygmunt Korosteński* potrzebę ochrony swojskich wyrobów przez szersze, niż obecnie, używanie marek ochronnych. — Nie tyle jednak używanie znaczków ochronnych — rzekł on — ma stać na straży krajowego przemysłu, jak raczej ma go bronić i popierać rozpowszechniona znajomość krajowych wyrobów wśród ogółu publiczności i rozpowszechniona w tym kierunku moda, aby używać i kupować wyroby »polskiej marki«. W tem obszerniejszem znaczeniu pojęta »polska marka« wytworów i towarów oby była dla nas najwyższym wyrazem mody!

Wywiązała się nakoniec kwestya technicznego wyrazownictwa przemysłowego i handlowego, w której między innymi zabierali głos pp. *Rybowski*, Karchowski i Lewicki.

Po omówieniu tej kwestyi, zamknięto Zjazd oficyalnie.

Pożegnalny bankiet, który się odbył następnie w sali kasyna miejskiego należał do najprzyjemniejszych zebrań Towarzyskich w czasie Zjazdu. Były tam chwile wesołości; były też i rzewne; w jędrnych toastach przebijała gorąca, a rozumnie pojęta miłość Ojczyzny.

Związek Młynarzy w Galicyi.

Z dat, podanych w statystyce przem. i handlu kraj. Dr. Rutowskiego widzimy, że kraj nasz w r. 1884 posiadał 3.476 młynów, a mianowicie: 34 parowych, 112 wodnych większych i 3245 wodnych zwyczajnych, 13 pływaków, 68 młynów wietrznych i 4 konnych Oprócz 300 właścicieli młynów, dla których one stanowią główne lub uboczne źródło dochodów, liczył wówczas przemysł młynarski 7.000 ludzi, zatrudnionych przy młynach. Roczny przemiał zboża wynosił w roku 1883 ogółem 3,622.837 ctn. metr. zboża różnego rodzaju, co stanowiło około 30% ogółu produkcyi. Produkcya mlewa wynosiła 3,356.439 cnt. metr. wartości 30.790 970 zł. Od owego czasu stosunki produkcyi nie bardzo się zmieniły. Polepszyła się technika, pogorszyły jednak stosunki handlu młynarskiego i pogarszają się wciąż co raz bardziej — tak, że młynarstwo nasze mogłyby spotkać ciężkie klęski, jeżeli się im nie zapobieży zawczasu.

Na szczęście Związek młynarski, o którym już w Dźwigni pisaliśmy, wkrótce już przyjdzie do skutku. — Oto dnia 18. bm. w niedzielę odbędzie w sali ratusza lwowskiego o godzinie 9. rano Walne Zebranie młynarzy tak właścicieli, jako też współpracowników, celem uchwalenia statutu (ułożonego przez Dr. Br. Dulębę) tudzież zawiązania »Związku młynarzy w Galicyi.« —

„Gazeta Młynarska“ z 1. bm. podaje bliższe szczegóły w sprawie zebrania i statutu. — Oby zebranie było jak najliczniejsze! Zacnym usiłowaniom *„Szczęść Boże!“*

NASZ HANDEL I PRZEMYSŁ
NA WYSTAWIE KRAJOWEJ
i
co nam czynić wypada, aby handel nasz i przemysł krajowy podnieść.

Odczyt Karola Tuszyńskiego

(Dokończenie).

Prowadzenie nieuczciwego handlu przez żydów w Galicyi, urządzanie fałszywych kred i sztuczki, jakimi się od zwrotu części należytości i wymiaru sprawiedliwości usuwają, przekupstwa urzędników, wskutek któ-

rych nie sam rząd tylko, ale cały handel uczciwy cierpi, i ta dążność nieuczciwa wyzyskiwania nieświadomości, a więc — reasumując — wszystkie najgorsze wady kupiectwa, są tak z publicznych procesów znane, że podobno nie popełniam nic złego, jeżeli te fakta przypomnę i ani ich udowadniać, ani się nad nimi wcale rozwodzić nie będę.

Przytoczyć tylko muszę jeszcze nowe szkodliwe ich działanie.

Oto ponieważ nie posiadamy takiej korporacyi, instytucyi poważnej, z grona kupców i przemysłowców wytworzonej, którąby o kredycie kupców informacye sumienne dawała, udają się zagraniczni fabrykanci, hurtownicy etc., z zapytaniami już to do prywatnych biur, jak np. przez żydów założone przy ulicy Kopernika, już to do firm, które na oślep w jakimś katalogu, przewodniku lub tp. znajdują i tam informują się o tak zwaną: „Creditfähigkeit“. — Bacznie tych spraw pilnują żydzi w celach nieuczciwej konkurencyi i świeżo zaszedł tu wypadek, że o jednym katolickim kupcu, prawym i dobre robiącym interesa, żyd pewien, będący zaledwie funkcyonaryuszem podrzędnym, zrobił donos do firmy berlińskiej, iż ten kupiec na kredyt nie zasługuje i do upadku się chyli. Nastraszony fabrykant przyjechał do Lwowa i przekonał się sam naocznie, że tak nie jest. Podobnych denuncyacyi na setki tu w samym Lwowie naliczyć można. (I u nas tak samo! — Głosy Poznańczyków i innych uczestników Zjazdu).

Proszę Panów, czy wobec tego godzi się nam stać z założonemi na plecy rękoma!

Nie tu miejsce i czas, abym szczegółowy plan naszej przeciw temu kampanii rozwinął, ale wynika z tego przedewszystkiem, żeśmy zasypiać tej sprawy nie powinni, że trzeba nam się łączyć w Towarzystwa takie, jak istniejące we Lwowie krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców wszędzie i w każdej dzielnicy i tak jak Towarzystwa czyli gniazda Sokole, utworzyć *Związek tych Towarzystw*, do czego obecny Zjazd najlepiej się nadaje. Jeżeli myśl Sokola tak się świetnie przyjęła i rozpowszechniła, dlaczegożby tak żywotna kwestya, kwestya bytu, która u nas z ideą narodową i patryotyzmem jest ściśle złączoną, kwestya handlu i przemysłu nie miała nas złączyć w jeden solidarnością silny węzeł. Nie wiem, czy błądzę, jeżeli taki Związek postawiłbym wyżej od Sokolego, a przynajmniej na równi z nim.

Nakoniec wiadomo Panom, jak potężny jest wpływ dziennikarstwa, jak jest niezbędnie do wszystkich celów, a nie mniej też do poparcia handlu i przemysłu potrzebnem. Wzmianki luźne w dziennikach polityczno-społecznych, dwutygodniki i tygodniki, cierpiące na brak soków żywotnych, a traktujące tylko o poszczególnych specyalnych gałęziach, nie wystarczają handlowi i przemysłowi i dla tego, mówię to śmiało i otwarcie, dokąd Galicya nie zdobędzie się na dziennik, poświęcony sprawom handlu i przemysłu *wyłącznie*, a redagowany przez ludzi fachowych, których nie brak, dokąd kupiectwo, mogące takie pismo samymi anonsami utrzymać, ręki do tego nie przyłoży i pismo to nie powstanie, dotąd mówię: *kwestya handlu i przemysłu w Galicyi nie zostanie pojętą i zrozumianą.*

Darujcie, żem was tak na wstępie zasypał bolami, ale wierzajcie, że to spełniłem w poczuciu obowiązku, przejęty na wskróś dobrem naszej Ojczyzny — i zwracam się do Was, do Walnego Zgromadzenia z gorącą prośbą, abyście bez dyskusyi sprawy przezemnie tu poruszone polecili do szczegółowych obrad w połączonych sekcyach handlowej i przemysłowej, abyście panowie tam jak najliczniej przybyli, a szczegółowe wnioski opracujemy wszyscy wspólnie a gdy to spełnimy godni będziemy miana prawdziwych patryotów kupców i przemysłowców, szermierzy najzdrowszej idei narodowej. (huczne brawa!)

Nagrody na Wystawie lwowskiej

przyznane przez Komitet sędziów.

Grupa I.

Rolnictwo.

(Ciąg dalszy).

Medal srebrny Komitetu wystawy:

L. Wikarski za pszenicę i jęczmień. O. Hempel za nasiona marchwi i buraków. St. Zając za produkcyę licznych odmian ziemniaków. Röber z Eisenach za młynki. Mayfarth z Frankfurtu za prasy do siana Kühne z Wieselburg i Wachtel z Wrocławia za kolekcyę maszyn rolniczych. Sozański za model stajni. Kostrzewski za maszyny rolnicze. F. Stupnicki Lwów za wialnie. Balawajder za brony i opielacz. Jan Janko za żyto. Stan. Wybranowski za żyto.

Medal srebrny Tow. gospodarskiego.

Marta Konka z Kaszub za przędzę. Prof. K. Szulc z Dublan za mapy meteorologiczne. Prof. M. Kowalewski z Dublan za zbiór glist pasożytnych w zwierzętach domowych. Prof. Manasterski z Dublan za przedstawienie tworzenia się gleby ze skał. Jan Białk z Prus królewskich za nasiona zbóż. Moszyński z Baszni za doświadczenia z nawozami sztucznymi. J. Jezierski z Królestwa Polskiego za nasiona. Urbański z Poznania za młocarnię. Związek handlowy krakowski za pożyteczną działalność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika Dźwigni oraz kraj. Tow. kupców i przemysłowców.

Projekt cukrowni w Krasnem. W Złoczowie odbyło się tymi czasy z inicyatywy p. Adama Krajewskiego liczne zebranie okolicznych obywateli w sprawie założenia cukrowni w Krasnem. Wybrano Komitet z 7 osób, który wraz z p. Krajewskim ma się zająć sprawą założenia cukrowni.

Fabryka musztardy braci Gergonów na Zamarstynowie pod Lwowem, istniejąca od lat 24, a odznaczona na Wystawie srebrnym medalem, puściła obecnie w obieg handlowy musztardę z zaprotokołowaną marką »Kościuszki«. — Wspierajmy przemysł krajowy!

Handel herbaty otworzył w Krakowie Józef Rybicki, sybirak z r. 1863, reprezentant znanej spółki dla handlu herbatą w Kjachcie „*Isin Łun.*“

Informacye, konkursy, posady.

Praktykant znajdzie miejsce w handlu J. Federowicza w Krakowie.

Centralny Zakład wskazywania pracy w Poznaniu ul. Nowa L. 10 ma różne posady do obsadzenia. Może też polecić wielu poszukujących zajęcia z różnych zawodów.

Bezpłatny praktykant może być przyjęty w biurze Stan. Gurgula Kraków ul. Jagiellońska l. 5.

„*Wzajemna pomoc techników*“ Lwów ul. Ossolińskich l. 5. I. piętro — dzwi 5. poleca techników z różnych zawodów.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego. we Lwowie ul. Kopernika l. 5.